

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA
DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna w Polsce: **milion** Mkp., we Francji 5 fr. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: (Cena w zł. fr. walor.) Za wiersz milimetrový lub jego miejsce w tekście 8 ct. za
tekstem 5 ct. na 1-szej stronie 10 ct. Drobne od wyrazu 2 ct.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. I p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Związek Ludowo-Narodowy wobec nowych zadań.

I.

W polityce przed nakreśleniem nowych zadań jest rzeczą w wysokim stopniu pożyteczną cofnąć się wzrokiem wstecz, aby jeszcze raz przyjrzeć się już z pewnej odległości czasu drogom przebytym i czynom dokonanym. Wówczas bowiem wiele rzeczy widzi się jaśniej, niż poprzednio, a przede wszystkim jaśniej rysuje się, co już zostało zrobione, a co należy jeszcze zrobić.

Taki krótki przegląd działalności naszego Stronnictwa chcemy uczynić dziś, gdy jesteśmy w przededniu Zjazdu Dzielnicowego Związku Lud. Nar., którego rezultatem winno być wytknięte dla naszej pracy nowych zadań, wynikających z obecnego położenia.

Chodzi teraz o to, odkąd mamy ten przegląd zacząć. Mogą być tu wzięte pod rozwagę trzy chwile. Możemy bowiem zacząć nasze opowiadanie albo od chwili powstania naszego Stronnictwa, albo od wybuchu wielkiej wojny światowej, w czasie której działalność naszego Stronnictwa zajaśniała ze szczególnej chwałą, prowadząc w prostej drodze do odbudowy niepodległej Polski. Wobec jednak, że o działalności naszego obozu przed i w czasie wojny, pisze właśnie szerzeg artykułów w „Gazecie Warszawskiej” wódz nasz Roman Dmowski, sądzimy, że będzie najwłaściwszem, dopiero na podstawie tych artykułów przedstawić te dwa okresy czasu, a dzisiaj zacząć nasz przegląd od trzeciej chwili, która się

tu nasuwa, t. j. od chwili odzyskania naszej niepodległości państwowej.

I dlatego zamierzamy przedstawić krótko, co zrobił nasz obóz w czasie pięciu lat niepodległego bytu państwowego.

Najpierw musimy się zastanowić, co było **najważniejszym zadaniem w chwili odzyskania przez Polskę niepodległości**. Otóż nie ulega kwestji, że było niem utrwalenie tej niepodległości. W jaki sposób? przez zapewnienie Polsce odpowiednich granic i zawarcie sojuszków politycznych, któreby ją zabezpieczały na zewnątrz, oraz przez ustalenie porządku wewnątrz kraju.

Jak dążył do tych celów nasz obóz i jak je wypełnił? Otóż odnośnie do pierwszego z tych celów, t. j. zapewnienia odpowiednich granic, obóz nasz dążył do Polski wielkiej, w granicach t. zw. mapy Dmowskiego. W wyniku tych zadań **uzyskaliśmy na Zachodzie granice mniej więcej zgodne z ową mapą**, a to na podstawie Traktatu Wersalskiego, na którym widnieje podpis Dmowskiego wodza naszego obozu. **Co się tyczy granic wschodnich**, to te po długich walkach z obozem federalistycznym Pilsudskiego zrzekającym się ziem wschodnich na rzecz Litwy, Białorusi i Ukrainy, **zostały ostatecznie ustalone zgodnie z naszym programem w Traktacie ryskim**. Do granicy ryskiej przyczynili się najbardziej **St. Grabski**, jeden z głównych przywódców naszego Stronnictwa, którego to pomysłem była właśnie granica w Rydze ustalona, a także, trzeba

to przyznać, **Wincenty Witos**, który, jako ówczesny naczelnik rządu, wbrew Piłsudskiemu i bardzo znacznej części swego własnego Stronnictwa, skierował politykę polską na tory pokojowe. Nawiasem należy zauważyć, że poseł Dąbski, przewodniczący delegacji polskiej w Rydze, był figurą malowaną.

W ten sposób granice zostały ustalone, ale niepodległość i granice te należało jeszcze zabezpieczyć przez sojusze z państwami nam przyjaznymi. I tu znów dzięki naciskowi naszego obozu zostały zawarte sojusze z **Francją i Rumunją** i porozumienie z Małą Ententą. Sojusze te zabezpieczają nas od Zachodu i Wschodu.

A teraz, co zrobił nasz obóz dla ustalenia porządku wewnątrz kraju?

Tu **Związek nasz od początku postawił sobie za zadanie walkę z bolszewizmem i dążnościami przewrotowymi**. Zadanie to było ciężkie, bo nie należy zapominać, że do Polski pchał się przewrót z dwóch stron: od bolszewickiej Rosji i zrewolucjonizowanych Niemiec. Mimo to, że niebezpieczeństwo było duże, udało się i zabezpieczyć porządek wewnętrzny przed próbami przewrotu i zapobiec zgubnym skutkom rządów lewicowych.

Najważniejszym czynem w dziele ustalenia porządku wewnątrz Państwa było **uchwalenie** wbrew trudnościom czynionym ze strony lewicy, **konstytucji państwowej**, konstytucji wprowadzonej nie najlepszej, ale bądź co bądź czyniącej z nas Państwo praworządne, to znaczy na prawie oparte i prawem, nie bezprawiem się rządzące.

Po ustaleniu granic, zawarciu sojuszków politycznych i uchwaleniu konstytucji, niepodległość naszego Państwa została utrwalona — główny zatem cel wysiłków naszego Stronnictwa w pierwszym okresie naszej niepodległości został wypełniony.

Z kolei należało przystąpić do budowy Państwa naszego na mocnych podstawach. Takimi podstawami, fundamentami mocnej budowli państwowej są: **silny Rząd, zasobny i uporządkowany Skarb, oraz liczne i dobrze zorganizowane Wojsko Narodowe**. O pracach naszego Stronnictwa w zakresie zbudowania tych trzech fundamentów silnego gmachu państwowego i to pracach już wykonanych, oraz tych, których należy jeszcze dokonać, napiszemy w dalszym ciągu.

Dr. Władysław Świrski.

Przed Zjazdem Dzielnicowym Związku Ludowo-Narodowego.

Zapowiedziany na dzień 9 marca, t. j. niedzielę Zjazd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego rozpocznie swe obrady o godz. 10 rano w sali Izby rękodzielniczej „Na Kotłowie” przy ulicy Andrzeja Potockiego 18.

Przed Zjazdem odbędzie się szereg wieców i zebrań w różnych miejscowościach Zachodniej Małopolski i tak:

1) W **Nowym Sączu** w niedzielę, 24 lutego, w sali ratuszowej wiec dla miasta i okolicy, a tegoż dnia o godz. 3 popołudniu dla powiatu. Na obu wiecach referują posłowie: Stefan Sacha z Torunia i Karol Chądzyński z Łodzi.

2) W **Limanowej** w niedzielę, 24 lutego wiec powiatowy i dla mieszkańców miasta. Referenci posłowie: Tadeusz Zagajewski i Ludwik Jachymiak.

3) W **Bochni** w niedzielę, 24 lutego w sali Rady Powiatowej o godz. 12 w południe wiec powiatowy i dla mieszkańców miasta. Referent poseł Stanisław Rymar.

4) W **Łańcucie** w niedzielę, 24 lutego wiec powiatowy i dla mieszkańców miasta. Referent poseł Józef Manaczynski.

5) W **Rzeszowie** w niedzielę, 24 lutego wielki zjazd powiatowy. Referent poseł Józef Petrycki.

6) W **Ulanowie** w niedzielę, 24 lutego wiec dla miasta i okolicy. Referenci posłowie: Wiktor Ostrowski i Franciszek Sołtysiak. Tegoż dnia wieczorem w Nisku dla mieszkańców miasta.

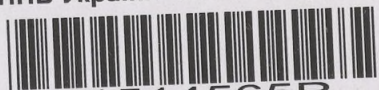
7) W **Pilźnie** w poniedziałek, 25 lutego w sali „Sokoła” o godz. 12 w południe wielki wiec dla całego powiatu. Referenci posłowie: ks. Władysław Matus (z tarnopolskiego) i Józef Matłosz.

Do licznego udziału w powyższych wiecach i zebraniach namawiamy wszystkich naszych członków i zwolenników z odnośnych powiatów.

Ostatnio odbyły się wiece Związku Lud.-Nar.: w **Wolbromiu** (referent poseł Matłosz), w **Olkuszu** (referent poseł Rymar), w **Rzeszowie** (referent poseł Jachymiak), w **Jaśle** (referent poseł Ostrowski), w **Starym Sączu** (referent poseł Jachymiak).

Sekretarjat Dzielnicowy Związku lud.-nar. w Krakowie.

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514565R

Obrady Sejmu.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 12 lutego obradowano nad dwoma sprawami: **zmianą ochrony i opieką nad emigrantami.**

Projekt ustawy o ochronie lokatorów referował Zygmunt Seyda (Zw. L. N.). Referent przedstawiał zamierzone zmiany ochrony lokatorów i omówił ogólne warunki mieszkania po miastach. Ustawa ma być wstępem do odbudowy miast.

Co do opieki nad emigracją uchwalono wwać rząd do zapewnienia opieki szkolnej i religijnej emigrantom we Francji, oraz zażądano poczynienia starań u Stolicy Apostolskiej, aby wpłynęła na wyższy episkopat w Stanach Zjednoczonych, złożony przeważnie z Irlandczyków i Niemców, który zakazuje uczucia w polskich szkołach parafjalnych języka polskiego, w duchu powstrzymania go od tej akcji. Sprawa stosunków w Ameryce dała sposobność socjaliście Piotrowskiemu do napadu na polskie duchowieństwo amerykańskie. Odpowiedzieli mu na to, odpierając jego oszczerstwa, poseł ks. Czuj i poseł Załuska (Zw. L. N.). Właśnie duchowieństwo polskie w Ameryce ochroniło tamtejszą polską ludność przed wynarodowieniem się. Polacy założyli tam 760 parafii, które są komórkami życia polskiego, a chodzi dziś o to, aby i wyższe duchowieństwo było polskie.

Dnia 13 lutego odbyło się posiedzenie Senatu, na początku którego marszałek Trampeczyński złożył hołd pamięci wielkiego Amerykanina b. prezydenta Wilsona. Następnie załatwiono szereg ustaw uchwalonych przez Sejm.

Następnie dnia 15 lutego odbyło się drugie w zeszłym tygodniu posiedzenie Sejmu. Odbyło się na nim pierwsze czytanie wniesionych przez rząd projektów ustaw samorządowych. Przeciwko projektom wystąpili: Insler (żyd), Taraszkiewicz (białorusin), Wasynczuk (ukrainiec), Putek (wyzwoleniec), Jaworowski (socjalista) i Popiel (N. P. R.). Postawili oni wniosek o odrzucenie projektów. Odpowiedział im poseł Kozłowski (Zw. L. N.), który zbijał zarzuty, jakoby projekty były reakcyjne i wypowiedział się przeciw proporcjonalności przy wyborach do gmin wiejskich. Na wniosek posła Rymara przerwano dyskusję i odrzucono wnioski lewicy. Projekty ustaw samorządowych przesłano pod obrady komisji administracyjnej.

Z kolei obradował Sejm w dalszym ciągu nad ustawą o ochronie lokatorów. W dyskusji na plan pierwszy wybiło się przemówienie prezesa Głabińskiego, które sprawę ochronę lokatorów potraktowało z bardzo szerokiego stanowiska. Nie może nam chodzić — mówił — li tylko o interesy właścicieli nieruchomości, czy też wyłączenie o interesy lokatorów, ale o odbudowę

miast, co jest interesem ogólnym i państwowym. Musimy myśleć — mówił dalej Głabiński — nie tylko o tych lokatorach, którzy już mają mieszkania, ale i o tych, którzy nie mają gdzie mieszkać.

Następne posiedzenie Sejmu zaznaczono na wtorek 19 b. m.

Oprócz pełnego Sejmu obradowały też w zeszłym tygodniu komisje. Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej wybrano jej przewodniczącym posła Stanisława Głabińskiego. Dotychczas przewodniczącym tej komisji był śp. ks. Lutosławski. Komisja budżetowa obradowała pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego (Zw. L. N.) w dalszym ciągu nad budżetem. Na komisji oświatowej przeprowadzono dyskusję nad ekspozycją ministra oświaty Miklaszewskiego.

Podczas dyskusji najlepsze przemówienie wygłosił poseł Rymar. Nie ulega już dziś wątpliwości, że poseł Rymar jest najwybitniejszym współpracownikiem tej komisji i wogóle jednym z najlepszych znawców spraw oświatowych w Sejmie. Poseł Rymar jako referent budżetu ministerstwa oświaty bierze też bardzo wydatny udział w pracach komisji budżetowej.

Projekty ustaw o samorządzie gminnym.

W zeszłym tygodniu weszły pod obrady Sejmu projekty ustaw samorządowych, wniesione przez Rząd. Projekty te zostały wniesione do Sejmu przez obecny rząd, ale opracował je rząd poprzedni, który w ich przygotowanie włożył dużo pracy, ale też w ten sposób dokonał rzeczy bardzo pożytecznej, bo pilnej.

Wniesionych projektów ustaw samorządowych jest sześć: 1) o gminie wiejskiej, 2) o ordynacji wyborczej do gmin wiejskich, 3) o gminie miejskiej, 4) o ordynacji wyborczej do gmin miejskich, 5) o powiatowych związkach komunalnych, 6) o wyborze do sejmików powiatowych. Mamy zamiar stopniowo omówić ważniejsze postanowienia wszystkich powyżej wymienionych projektów z tem, że szczególnie obchodzić nas będą ustroj gminy i gminna ordynacja wyborcza. I dlatego na dziś ograniczymy się właśnie do podania głównych przepisów co do gminy wiejskiej i ordynacji wyborczej do gmin wiejskich.

Projekt rządowy wprowadza gminę zbiorową, złożoną z jednej lub kilka gromad. Wprowadzenie gminy zbiorowej okazało się koniecznym ze względu na to, że gminy zbiorowe istnieją w większej części naszego państwa. Z drugiej jednak strony ze względu na to, że ludność Małopolski i Poznańskiego zżyła się z gminą jedno-

stkową, projekt liczy się z tym stanem rzeczy i dlatego nie rozgranicza wyraźnie zakresu działania gminy i gromady. Może więc być tak, że **punkt ciężkości ustali się w gromadzie**, a dopiero od zgody gromad wchodzących w skład gminy, będzie zależało, aby stopniowo coraz więcej zadań przechodziło na tę ostatnią.

Przejsie od gminy jednostkowej do gminy zbiorowej przewidziane jest więc jako łagodne i stopniowe, przyczem należy wziąć pod uwagę, że znaczna część dzisiejszych gmin w Małopolsce będzie mogła tworzyć gminę-gromadę, bo projekt, jak to wyżej zaznaczyliśmy, przewiduje też istnienie gmin, złożonych z jednej gromady.

Władzami w gminie są **rada gminna i zarząd gminy**. Rada gminna składa się, zależnie od liczby mieszkańców, od 12 do 24 radnych. Wybierają mianowicie: gminy liczące do 5.000 mieszkańców 12 radnych, od 5.000 do 8.000 mieszkańców 16 radnych, od 8.000 do 10.000 mieszkańców 20 radnych, ponad 10.000 mieszkańców 24 radnych. Rada gminna jest organem stanowiącym, organem zaś wykonawczym i zarządzającym jest Zarząd gminy.

Zarząd gminy stanowi **wójt**. Pomocnikami wójta są jeden lub kilku **ławników**. Wójta i ławników wybiera rada gminna. Wybrany być może na urząd wójta lub ławnika każdy członek gminy, który liczy co najmniej 25 lat życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Radny wybrany na urząd wójta lub ławnika, w razie przyjęcia wyboru, traci mandat radnego. Obradom rady gminnej przewodniczy wójt, ale nie głosuje. W obradach mogą uczestniczyć z głosem doradczym wszyscy ławnicy.

Wybory do rad gminnych odbywają się na podstawie głosowania **powszechnego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego**. **Prawo do jednego głosu ma każdy członek gminy** bez różnicy płeć, który w dniu zarządzenia wyborów liczy co najmniej 21 lat życia, ma w gminie przynajmniej od roku miejsce zamieszkania i nie utracił prawa wybierania, w myśl ordynacji wyborczej do Sejmu. Ponadto każdy wyborca ma **prawo do oddania głosu dodatkowego**, jeśli: 1) żyje w związku małżeńskim, lub stanie wdowim, a posiada czworo lub więcej dzieci własnych lub przysposobionych, 2) zajmuje w państwowej lub samorządowej administracji stanowisko z wyboru lub nominacji, 3) odbył w czasie wojny w polskich formacjach wojskowych służbę obowiązkową lub ochotniczą, albo został zaliczony do weteranów polskich, lub też utracił w polskich formacjach wojskowych małżonkę lub dziecko, 4) włada językiem polskim w słowie i piśmie. Każdy z powyższych punktów daje prawo do jednego głosu dodatkowego z tem jednak, że każdy wyborca może mieć wraz z głosem zasadniczym najwyżej cztery głosy.

Z powyższego widzimy, że projekt wprowadza **pluralny system głosowania**. Jest to rzecz słuszną, gdyż w ten sposób zapewni się wyborcy, który przysłużył się krajowi albo przez liczną rodzinę, albo przez służbę w wojsku większy wpływ na sprawy gminne. Przyznanie dodatkowego głosu za władanie językiem polskim w mowie i piśmie jest aż do przesady słuszne i mniejszości narodowe nie mają powodu na to narzekać, a raczej cieszyć się, że tych, którzy języka polskiego się nie nauczyli, nie pozbawia się wogóle prawa głosu, a co naszym zdaniem byłoby nawet bardziej sprawiedliwe.

Wprowadzenie pluralności, uważamy za rzecz korzystną, za to nie sędzimy, aby utrzymanie przy wyborach gminnych proporcjonalności, to jest głosowania na numerki, jak przy wyborach do Sejmu, było właściwe. Sędzimy przeciwnie, że da to wyniki jaknajgorsze, bo pogłębi walki partyjne na wsi. Wybory większościowe prowadziłyby na wsi do wspólnego, kompromisowego układania składu rady gminnej, a wybory proporcjonalne będą wywoływać tylko ostre walki i powodować coraz większe rozbieżności. Na pracach samorządowych gminy odbije się to jak najgorzej. **Przypuszczamy**, że projekt rządowy zostanie pod tym względem zmieniony, i że **zwłaszcza Związek ludowo-narodowy wypowie się przeciw proporcjonalności w wyborach gminnych**.

Przechodzimy do gromady: Władzami gromady są: **rada gromadzka i zarząd gromadzki**. Rada gromadzka składa się najmnij z 6 radnych gromadzkich, przyczem jeśli gromada liczy ponad 500 mieszkańców, dodaje się po jednym radnym na każde dalsze 250 mieszkańców. Zarząd gromady stanowi **sołtys**. Sołtysa wybiera rada gromadzka. Wybory do rady gromadzkiej są takie same, jak wyżej opisane do rady gminnej.

Radę gminną jak i radę gromadzką wybiera się **na lat cztery**. Mandat wójta i sołtysa trwa również lat cztery.

Tak w głównych zarysach przedstawia się ustrój gminy i sposób wyboru władz gminnych według projektu rządowego. O innych postanowieniach oraz o ich słuszności z naszego punktu widzenia, następnie.

Wymiana depesz między p. Prezydentem Rzeczypospolitej a Ojcem św.

P. prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do J. Św. Ojca św. Piusa XI z powodu rocznicy jego koronacji.

Rocznica koronacji Waszej Świątobliwości ożywia na nowo w sercach polskich wspomnienia, łączące nasz kraj z Waszą Św. i daje mi sposob-

ność ponowić wyrazy uczuć synowskich i szczerego przywiązania, które żywie wraz z narodem do dostojnej osoby Waszej Św., składając gorące życzenia pomyślności, oraz, aby Jego panowanie długie i pełne chwały było dla kościoła i narodów.

W odpowiedzi na powyższą depeszę otrzymał p. Prezydent następujący telegram:

„Miłe wspomnienia, które łączą nas z Polską, ze szczególną życzliwością każą Nam przyjąć uczucia i życzenia, którym W. Ekscelencja tak uprzejmie daje wyraz. Dziękuję Jej za to nowe świadectwo synowskiego przywiązania i ze swojej strony wyrażam gorące życzenia osobistego Jej szczęścia, oraz rosnącej pomyślności dla szlachetnego i drogiego narodu polskiego, któremu z serca zasylam błogosławieństwo“.

Zbliżamy się do złotego polskiego.

Posel prof. Stanisław Grabski zamieścił w lwowskim „Słowie Polskim“ doskonały artykuł, który uwypatnia zasługi utworzenia się większości polskiej w narodzie i w Sejmie w dziele naprawy skarbu i zbliżenia nas do nowej waluty — złotego polskiego. Artykuł ten zamieszczamy:

Drugiego lutego skończyło się pokrywanie niedoborów skarbowych nowym drukiem marek. Skończył się nieustanny przez lat pięć z górą spadek wartości waluty polskiej. Od dnia drugiego lutego rozpoczynamy dobrą gospodarkę państwową opartą na równowadze budżetowej.

Minister skarbu, p. Władysław Grabski, w przedstawionym przez się wiosną roku przeszłego za gabinetu generała Sikorskiego planie naprawy skarbu przewidywał **okres trzech lat, zanim dochody skarbu dojdą do normy koniecznej dla pokrywania niemi rozchodów państwa i stanie się możliwem wprowadzenie trwałej waluty złotej. Tymczasem nie trzech lat, ale trzech kwartałów wystarczyło dla osiągnięcia tego celu.**

To olbrzymie skrócenie okresu naprawy skarbowej, o tyle wcześniejsze zrównoważenie dochodów i rozchodów państwowych, zaoszczędzenie Polsce dwóch lat gospodarki, wywołującej ciągle wzrost drożyzny — **jest całkowicie i wyłącznie wynikiem sojuszu stronnictw Jedności Narodowej z Piastem.** Przyznaje to sam premier obecnego rządu i minister skarbu, p. Wł. Grabski, który w mowie sejmowej dnia 4-go stycznia oświadczył:

„Muszę stwierdzić, że o ile na wiosnę r. 1923 położenie było znacznie gorsze, bo wówczas naprawdę cały teren naprawy skarbu był zaniedbany, — to teraz wiele rzeczy jest przygotowanych i pozostaje tylko dokonanie wielkich wysiłków, które powinny zapełnić tylko... luki, ale już tylko luki, ponieważ w zakresie całokształtu budżetu i ogółu stosunków skarbowych wiele zostało zbu-

dowane. Przecież ja sam Panom przedstawiałem, że to trzy lata trzeba przychodzić do równowagi, ale sam dziś stawiam postulat, że nie wolno czekać długo i trzeba się spieszyć“.

Pan minister skarbu, wyraźnie przyznaje, że przeprowadzi dzieło naprawy skarbu dwa lata wcześniej, niż przewidywał — tylko dlatego, że **przez nowe porozumienie Jedności Narodowej z Piastem wytworzyła się w Sejmie zwarta większość, by wszystkim bez wyjątku warstwom narzucić największe ofiary na rzecz państwa.**

By w tak krótkim czasie podnieść dochody skarbowe i wprowadzić znaczne oszczędności w całej gospodarce państwowej — **trzeba było, naprawdę, podporządkować z nieubłaganą bezwzględnością mocarstwu przyszłości Polski doraźne interesy Polaków.**

Uczynić to mógł jedynie rząd, świadomy tego, że znajdzie zrozumienie swych postanowień w patriotycznej opinii wszystkich warstw narodu, zarówno robotników i włościan, jak ziemian i przemysłowców.

Waloryzacja podatków, a jeszcze bardziej waloryzacja kredytów (czyli zabezpieczenie skarbu państwa od strat przy spadku marki) — **była namiętnie zwalczana przez najbardziej wpływowe, najbardziej potężne sfery bankowe i przemysłowe. Podatek majątkowy — nałożył ogromne ciężary na wielką własność.** I nie brakowało również silnych przeciwko niemu protestów ze strony ziemian. **Oszczędności budżetowe, gwałtowne usuwanie urzędników i pracowników państwowych, szybkie podnoszenie taryf kolejowych, podatków spożywczych, podatku gruntowego — dawały znakomitą broń agitacyjną w ręce warcholów z Wyzwolenia i socjalistów, którzy burzyli w kraju przeciw rządowi narodowemu.**

Alle **sprzeciw bogaczy został złamany** przez nacisk świadomej opinii narodowej ogółu inteligencji polskiej, warstw posiadających i wykształconych. **A warcholstwo stronnictw radykalnych rozbiło się o zaufanie ogromnej większości włościan i znacznej części robotników polskich do rządu, opartego na porozumieniu włościańskiego Piasta, robotniczej demokracji chrześcijańskiej, przeważnie ziemiańskiej grupy posła Dubanowicza i bezklasowego, ściśle narodowego, najsilniejszego w Polsce Związku Ludowo-Narodowego.**

Gdy formował się rząd Witosy, przestrzegaliśmy czytelników przed złudzeniami; pisaliśmy wyraźnie, że nadchodzi dopiero czas siejby, a nie żniwa, że będzie dużo przeszkód, by brak natychmiastowych wyników pracy tego gabinetu wyzymskiwać przeciwko zasadzie polskiej większości Sejmu.

I rzeczywiście — **żniwo zbiera już nie rząd polskiej większości Sejmu.** Bo ją rozbił Bryl. Ale już rękami gabinetu p. Prezydenta zbiera Polska żniwo siejby, dokonanej przez sojusz Jedności Narodowej z Piastem. I zbiera je dziś Polska, i

mógł ogłosić drugiego lutego Prezydent Rzpltej dekret, kładący kres drukowi marek na pokrywaniu niedoborów skarbowych dlatego, że mimo ustąpienia gabinetu Witosa, **utrzymało się porozumienie większości stronnictw polskich, a przez to utrzymała się zasada, że o sprawach państwa polskiego postanawia większość polska.**

Polska staje w rządzie państw o uregulowanym skarbie. A niedługo mieć będzie i ustalony pełnowartościowy pieniądz.

Stanisław Grabski.

Podatek majątkowy.

W tej chwili przypada płatność drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Zaliczka ta jest płatna w dwóch ratach: pierwszej od 25 stycznia do 25 lutego i drugiej od 26 lutego do 25 marca. Do płacenia drugiej są obowiązani ci, którzy wpłacili pierwszą zaliczkę wedle przerachowania, które już podawaliśmy.

Z powodu tej zaliczki napływa do nas szereg skarg i marzeń. Otóż w tej sprawie podajemy do wiadomości, że minister skarbu wydał **dotatkowe rozporządzenie co do drugiej zaliczki na podatek majątkowy.**

W myśl tego rozporządzenia są zupełnie **wolni od drugiej zaliczki ci, których majątek wynosi mniej niż 3.000 złp. (zł. franków).** Po drugie **druga zaliczka nie może być wyższa od połowy całego podatku majątkowego.** Jeśli więc komu na podstawie szacunku majątku wypada do zapłacenia np. 30 złp. podatku majątkowego, a druga zaliczka wynosi 20 złp., to jest obowiązany do uiszczenia drugiej zaliczki tylko w wysokości 15 złp., a dalsze 5 złp. jako przewyższające połowę całego podatku majątkowego ulegają skreśleniu.

O zupełne zwolnienie lub obniżenie drugiej zaliczki należy wnosić podania do powiatowego urzędu skarbowego.

Co się tyczy podatku majątkowego od dóbr kościelnych, to wedle nowego rozporządzenia świeżo wdanego, **duchowieństwo jako takie jest zwolnione od podatku majątkowego,** gdyż jest ono tylko użytkowcą dóbr kościelnych, a nie właścicielem. Właścicielem jest kościół i dlatego sprawa podatku majątkowego została odroczone do zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Korespondencje.

Ze Świętoniowej.

Ze Świętoniowej, pow. Przeworsk, donoszą nam o śmierci ś. p. Tomasza Bielówki, gospodarza, który zmarł 3 lutego, w 91 roku życia. Urodził się w grudniu 1832 r. Była to postać istic patryarchalna. —

Obdarzył go P. Bóg umysłem przenikliwym, pamięcią wielką, że umiał historję Polski, orjentował się w stosunkach nie tylko własnej ojczyzny, ale i innych państw. Gazety pilnie czytywał, a w późniejszych latach kazał sobie czytać. Był wzorem cnót chrześcijańskich, głębokiej wiary, pobożny. Nadto wielkiej dobroci, czuły na wielką biedę, chętnie spieszył z pomocą każdemu. Nikt go nie widział w sądach, trzeźwy, pracowity, nikomu nie zakłócił nigdy spokoju, owszem łagodził powaśnionych. Dla tych wyjątkowych przymiotów cieszył się ogólną czcią. Poważało go okoliczne duchowieństwo, inteligencja, bracia włościanie. Wychował 4 synów i 4 córki — z tych jednego na kapłana, jednego na urzędnika państwowego. Nadto wiele wnuków, prawnuków i praprawnuków. — Pamiętał czasy pańszczyzniane; zwłaszcza tę chwilę, gdy mandatarjusz z Przeworska ogłosił pracujących na łanach pańskich że są wolni. Wspominał ze zgrozą o buncie chłopów w tarnowskim i rzeszowskim, ale o tem nie chciał opowiadać.

Przez cały szereg lat był delegatem wioski na wybór posłów do Sejmu galic. i do Rady Państwa we Wiedniu. Oddawał głos zawsze na ś. p. ks. Stojalowskiego. Kuszono go nieraz, a nawet grubą sumą pieniężną starano się (przez żydków) przekupić go, ale ze wstrętem odrzucał niecną pokusę. Za to też właśnie spotkała go publiczna pochwała z ambony Proboszcza z Przeworska ś. p. ks. Studzińskiego. — Powiedział ks. Proboszcz, że ma jednego parafianina, który pieniędzy za głos nie przyjął.

Doczekał się wskrzeszenia Polski! Nie przestawał dziękować P. Bogu za dar tak wielki. Doczekał się też wybudowania kościoła i erekcji parafji w rodzinnej wiosce. — Umarł z powodu zakażenia krwi. — Pogrzeb był jakby manifestacją bardzo licznych uczestników, dla cnót zmarłego. Wzięło udział sześciu okolicznych kapłanów z ks. Gondelowskim z Przeworska, który odprowadził zwłoki na wieczny spoczynek do familijnego grobowca.

Uczestnik.

KRONIKA.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW. Otrzymujemy ciągle cały szereg listów i artykułów celem umieszczenia w „Wieńcu“. Z powodu szczupłości naszej gazetki nie możemy ich chwilowo zamieścić, lecz stopniowo, zwłaszcza gdy rozmiary gazetki zostaną rozszerzone, będą te artykuły i korespondencje przynajmniej w skróceniu zamieszczone. Ostatnio otrzymaliśmy szereg artykułów z powodu wystąpienia krakowskiego „Czasu“ przeciw Kasom Reiffeisena. Z artykułów tych zamieścimy tylko jeden i to w skróceniu w następnym numerze, gdyż na zamieszczanie większej ilości nie mamy miejsca, a przytem sądzimy, że co „Czas“ pisze, to jest zupełnie obojętne, gdyż świat zawsze szedł wbrew zdaniu „Czasu“ swoją koleją. Za to z przyjemnością będziemy za-

mieszczali głosy naszych czytelników w sprawie ustroju gminy i gminnej ordynacji wyborczej.

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH W WARSZAWIE. W dniach 16 i 17 b. m. toczyły się w Warszawie narady ministrów spraw zagranicznych Polski, Lotwy, Estonji i Finlandji, to jest państw bałtyckich. Przebiegowi i znaczeniu tej konferencji poświęcimy więcej uwagi w następnym numerze.

NOWY MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH. Minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski podał się do dymisji. Na jego miejsce ministrem spraw wojskowych został mianowany gen. major Sikorski.

ZAPASY WALUT W P. K. K. P. ROSNĄ. W dniu 10 lutego b. r. wynosiły zapasy walut w P. K. K. P. 15,875.000 dolarów. W ciągu stycznia i pierwszej połowie lutego zapas walutowy w P. K. K. P. wzrósł przeszło o 6,000.000 dolarów.

Napływ dolarów do P. K. K. P. trwa ciągle i zwiększa się z dnia na dzień; w ciągu jednego dnia w piątek 15 b. m., skupiono w centrali i oddziałach P. K. K. P. 1,250,000 dolarów. Jest to największa ilość walut obcych, jaką w jednym dniu skupiła P. K. K. P. od chwili swego powstania.

GRZYWNY NA OPIESZAŁYCH PŁATNIKÓW. Min. Skarbu przygotowało projekt rozporządzenia prez. Rzpltej, według którego od opieszalejszych płatników podatku majątkowego będą pobierane kary za zwłokę w wysokości 10% miesięcznie.

KURS WALORYZACYJNY FRANKA ZŁOTEGO. Dla podatków 1,800.000. Dla wyrobów tytoniowych do 29 lutego 1,800.000. Dla opłat kolejowych i telegraficznych do 29 lutego 1,800.000.

WALUTY ZAGRANICZNE. Dolar 9,300.000; funt szterling 39,000 000; frank franc. 414.000, korona czeska 266.000; frank szwajc. 1,618.215; korony austr. 131.000.

POWODZENIE 8 PROC. POŻYCZKI ZŁOTEJ. 8 b. m. centrala P. K. K. P. sprzedawała znaczne ilości 8% pożyczki złotej po kursie 9,393.000 marek za 10 złotych polskich. Dnia tego po południu podniósł się kurs tej pożyczki do 13 milionów marek polsk. i po tym kursie nabywano ją w sobotę 9-go b. m. w P. K. K. P. znów w bardzo znacznych ilościach.

DOCHODY Z MONOPOLU TYTONIOWEGO. Wedle prowizorycznych obliczeń monopol tytoniowy w r. 1923 przyniósł 41 milionów złotych dochodu.

NARADY ŻYDOWSKICH OBSZARNIKÓW. We Lwowie odbyły się narady żydowskich właścicieli ziemskich. Okazuje się, że we Wschodniej Małopolsce właścicieli żydowskich dóbr jest około 600, drobnych rolników kilka tysięcy, dzierżawców około 1,500, kilka tysięcy ekonomów gorzelnianych, młynarzy i oficjalistów rolnych.

REWIZJE I ARESZTOWANIA UKRAIŃSKICH SOCJALISTÓW WE LWOWIE. Policja lwowska dokonała rewizji i aresztowań wśród członków ukraińskiej partji socjalistycznej, oraz w redakcji pism tego kierunku. Na skutek stwierdzenia antypaństwowej,

zbrodniczej, działalności partji zarówno pod względem politycznym jak i społecznym, co znalazło swój wyraz w artykułach „Wperedu“, „Zemli“, „Woli“, oraz „Nowej Kulturze“. Artykuły w tych pismach ulegały częstej konfiskacie, jako nad wyraz znamienne w swej robocie antypolskiej, dążące do zaburzenia spokoju publicznego, atakując rząd, a nawet ostatnio wyraźnie dążące do zdrady stanu przez odebranie Małopolski wschodniej od Polski i przyłączenie jej do Ukrainy.

Po ostatniej rewizji, dokonanej u bojówek, znaleziono bardzo obciążający materiał, który będzie przedmiotem dalszych badań, oraz spodziewane są dalsze aresztowania. Do tej chwili aresztowano Eljasza Kalicińskiego, przewodniczącego głównego urzędu ukraińskiej partji socjalistycznej, oraz Antoniego Czarnego, drugiego sekretarza zarządu głównego, który był sprawcą całego ruchu trzech organów ukraińskiej partji socjalistycznej Wperedu, Zemli, Woli i Nowej Kultury. Redakcje tych pism zostały zamknięte i opieczetowane. Przywódcom wydano zakaz rozwijania dalszej zbrodniczej działalności pod zagrożeniem kar sądowych i administracyjnych. W związku z artykułem „Wperedu“, mającym znamiona zdrady głównej, zrobiono doniesienie karne przeciw naczelnemu redaktorowi, oraz redaktorowi odpowiedzialnemu tego pisma.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali (w tysiącach Mkp.): Jacek Kuś, Kraków 100, Ludwik Kotowski, Jaworzno 100, Władysław Górski, Jasło 100, Franciszek Fabja, Podlesie 100, Szczepan Karweta, Niedzieliska 100, Marcin Brzyski, Przyłbice 100, Józef Sajdak, Zakrzewo 100, Antoni Spila, Czaniec 200, Józef Pomaski, Warszawa 200, Franciszek Olesik, Jaworzno 200, Franciszek Krawczyński, Wiśniowa 400, Henryk Kaznocha, Bibice 500, Stanisława Jaworska, Slemień 500, Jan Urban, Laszki Zaw. 500, Ks. Stanisław Stępień, Majdan 500, Mieczysław Asarabowski, Ustrzyki D. 500, Kazimierz Kłak, Wiązownica 500, Marcin Zontek, Bujaków 500, Wojciech Bereś, Trzebowisko 500, Ks. Stanisław Kotarba, Izdebnik 1000, Józef Harężlak, Rychwałd 1000, M. Rzeźnik, Łódź 1000, Władysław Lewicki, Przemyśl 1000, Ks. Klemens Dubiel, Ulanów 1500, Inż. Antoni Ilgner, Rzeszów 1800, Ignacy Dobrowolski, Przemyśl 2000, drobne datki 402.

Darów mniejszych, niż cena pojedynczego numeru, nie wyszczególniamy w spisie. Należy **wyraźnie zaznaczyć** na czeku u góry po prawej stronie, na co są przeznaczone pieniądze, np. **Zaległ. pren. I kw. fund. pras.**

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

Fr. Martinka, Lipsko. Na rok bież. zostało 400 tysięcy. — **Winc. Micherda, Porąbka.** Pren. za r. 1923 wyrównana. — **St. Drapała, Chorzów.** Gazetę wstrzymano przez omyłkę. Bardzo przepraszamy.

Okazja dla Czytelników.

Pomimo stale wahających się cen, ja jednak wysyłam po cenie fabrycznej każdemu na żądanie pocztą **16 sztuk** resztek tylko za 40,000.000 mkp., a mianowicie: 1 sztukę na mocne spodnie męskie, 3 lub 4 metry na ubranie damskie, 3 metry na koszule, 6 sztuk chusteczek męskie i damskie, 2 pary pończoch, 2 pary skarpetek, 2 szpulki nici białe i czarne, 1 chustka. Wszystkie powyższe resztki pośle każdemu na żądanie pocztą tylko za 40 milionów mkp., ci zaś, co nadesłali pieniądze zgóry otrzymają powyższe resztki tylko za 36 milionów mkp. Prócz tego polecam: płótno na pościel i koszule białe i kolorowe od 1,700.000 do 2,800.000 mkp. za metr, surówkę białą po 1,800.000 mkp. za metr, na wyspy płótno po 2,900.000 mkp. za metr, chustki do odziewania od 12 do 20 milionów sztuka, materje męskie ubraniowe wełniane od 14 do 25 milionów za metr, szewioty lub frota od 4 do 8 milionów mkp., na suknie damskie oraz wszelkie gatunki towarów po cenach najniższych. Towar wysyłam pocztą natychmiast po otrzymaniu zamówienia i zadatku. — Towar niepodobający się, przyjmuje z powrotem i zwracam pieniądze. **Cenniki** ilustrowane **darmo** po nadesłaniu marek pocztowych na kosztu opłaty pocztowej. —

Czytelnicy tego pisma otrzymają przy zamówieniu **5 % opustu.**

Adresować: **Najtańsza Chrześcijańska Sprzedaż Manufaktury**

M. RZEŹNIK, ŁÓDŹ, ul. Krucza 24.

Skrzynka pocztowa 34.

Przyjezdni mile osobiście widziani.

ŻĄDAJCIE BEZPŁATNIE!

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzmian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędných fabryk i Tow. Akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi, a cenami w Waszej miejscowości.

A adresujcie

**DOM TOWAROWY „PRODUKCJA”,
Białystok, składy fabryczne.**

Krótką drogą! do Szybkiej podróży!

BRAZYLJI i ARGENTYNY

AMERYKA POŁUDNIOWA

**POSPIESZNE I PASAŻERSKIE
OKRETY CO 2 TYGODNIE.**

**CAŁE KOSZTA PODRÓŻY
3-cią KLASĄ
DOLARÓW 73**

**WARSZAWA
Królewska 39.**



**OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI
WPROST DO PORTU.**

**KARTY OKRĘTOWE SPRZEDAJE
UDZIELA BEZPŁATNIE
WSZELKICH INFORMACJI**

**KRAKÓW
Radziwiłłowska 23.**

COSULICH LINE

Wydawca: St. Rymer. Nacz. red.: Jan Zamorski. Odp. red.: Dr. Wł. Świrski. — Drukarnia „Głosu Narodu” w Krakowie.